

ŚWIECZNIK Z METALU

Mając do dyspozycji dwa małe kawałki blachy, kawałek płaskownika stalowego i kawałek stalowego pręta, z łatwością możemy zrobić ozdobny świecznik nie ustępujący wyglądem celulozowym wyrobom.

Gotowy świecznik przedstawiony został na rys. 1. Z łatwością zauważymy, że jest on prawie identyczny w górnej i dolnej części; oparty na miseczkowatej podstawie, a zakończony w górze znów blaszaną miseczką, w której gromadzi się spływająca z palącej się świecy stearyna.

Świecę osadza się na metalowym ostrzu zamocowanym w osi miseczki górnej.

Przystępując do wykonania świecznika, pracę rozpoczniemy od nadania odpowiedniej faktury zewnętrznej powierzchni płaskownika przeznaczonego na korpus.

Aby nie marnować materiału, przygotowujemy pasek kartonu, który wygnieśmy na kształt przyszłego korpusu świecznika, i w ten sposób określimy dokładną długość potrzebnego płaskownika. Następnie utniemy odpowiedniej długości pasek stalowego płaskownika szerokości około 20 mm i grubości 1—2 mm.

Szeroką boczną powierzchnię płaskownika ozdobimy równoległymi nacięciami wykonanymi krawędzią młotka. Przystępując do wykonania nacięć płaskownik oprzemy na stalowym kowadle. Natomiast nacinając przeciwną płaszczyznę jako podkładki użyjemy klocka z twardego drewna, np. dębowego, gdyż w przeciwnym wypadku poprzednio wykonane nacięcia zostaną zniszczone.

W podobny sposób ozdobimy krawędzie płaskownika (rys. 2).

Gotowy płaskownik wygnieśmy nadając mu ostateczny kształt (rys. 1).

Przykładając linię do korpusu świecznika w jego osi pionowej, wyznaczmy punkty, w których wywiercimy otwory. Otwór przeznaczony do przynitowania podstawki powinien mieć średnicę 4 mm, a otwór do zamocowania górnej miseczki około 3—3,2 mm.

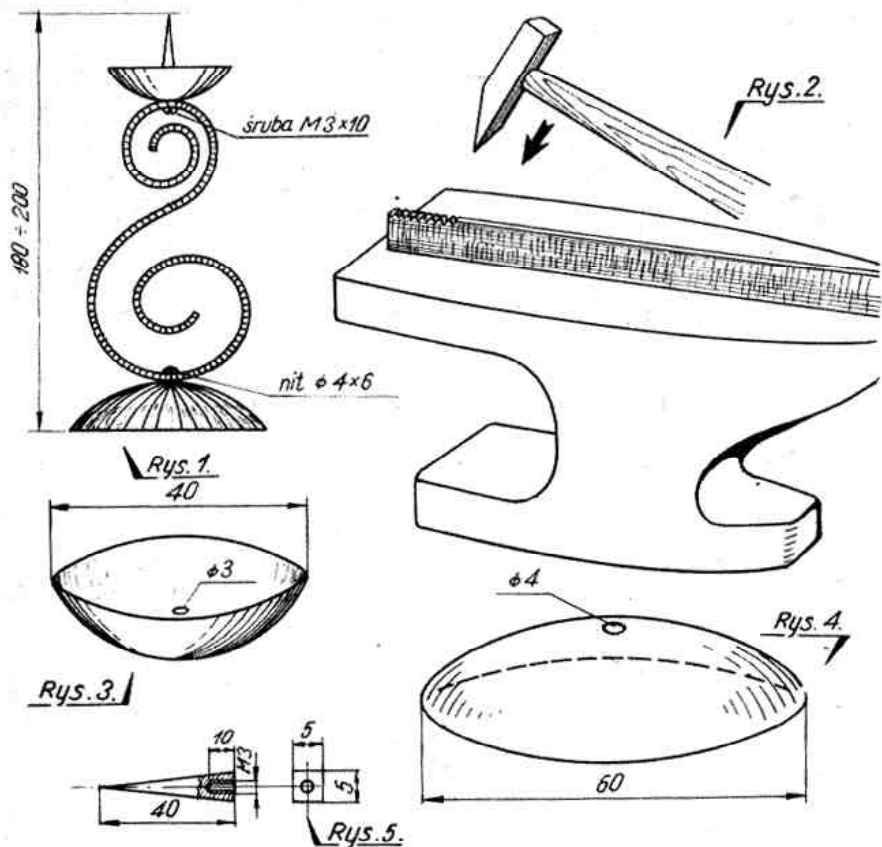
Oba otwory wywiercimy zamocowując korpus świecznika w szczękach imadła, lecz nie bezpośrednio, a poprzez drewniane nakładki.

Górną miseczkę (rys. 3) wytłoczmy z kawałka stalowej blachy grubości 0,5 mm. Do tłoczenia użyjemy klocka z twardego drewna i stalowego młotka. W klocku trzeba wyciąć otwór o kształcie i średnicy miseczki.

W razie trudności ze zdobyciem odpowiedniego klocka, możemy wytłoczyć miseczkę posługując się kawałkami stalowej rury o średnicy 40 i 60 mm.

Podczas tłoczenia blachy, należy uważać, aby uderzenia młotka nie spowodowały rozerwania materiału. Dolną miseczkę, stanowiącą podstawę świecznika (rys. 4) wykonamy identycznie jak górną, ale o średnicy 60 mm. Pośrodku obu misek wywiercimy otwory, które posłużą do montażu świecznika. Grot (rys. 5), służący do osadzenia świecy, wypilujemy z kawałka stalowego pręta za pomocą pilnika zdzieraka, a następnie gładzika. Potem, w osi grotu, wywiercimy otwór o średnicy 2,8 mm i nagwintujemy go gwintownikiem M3.

Przystępując do montażu świecznika przynitujemy podstawkę do korpusu, najlepiej miedzianym nitem o średnicy 4 mm i długości około 6 mm.



Następnie przez otwór o średnicy 3 mm w korpusie świecznika przelożymy śrubę M3 długości 10 mm, na śrubę nałożymy górną miseczkę i wkręcimy mocno grot łącząc korpus z miseczką.

Gotowy świecznik można polakierować, lecz lepiej zaoksydować jego powierzchnię. W tym celu uchwycimy świecznik długimi, metalowymi szczypcami i nagrzemy go w płomieniu (najlepiej gazowym) do czerwoności, a następnie szybko zanurzymy w naczyniu z olejem. Odpowiedni olej można nabyć w stacji benzynowej lub po prostu użyć spożywczego oleju rzepakowego.

Po wyjęciu świecznika z kąpeli olejowej musimy go dokładnie oczyścić, np. w trocinach, a następnie umyć w ciepłej wodzie.

Teraz, czarną powierzchnię metalu lekko przetrzemy drobnoziarnistym papierem ściernym, aby wydobyć metalicznie lśniące wypukłe powierzchnie.

Na zakończenie cały świecznik pomalujemy bezbarwnym lakierem nitro, gdyż oksydowana powierzchnia jest bardzo wrażliwa na zadrapania i wycieranie się.

Mieczysław Kostrzewa